Ner 51. ROK 1835. ŚRODA 4 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kazimierza K. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Kazymir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27''4''', 894	† 1°, 6	2''', 08	Połnocny słaby	Pochmurno	
3	12	5, 599	† 5, 8	2, 25	Pn. Wschodni średni	„ „	
	3	5, 716	† 5, 2	2, 37	„ słaby	„ „	
	9	5. 730	† 3, 5	2, 46	„ „	„ „	Deszcz

Kraków 4 *Marca*. Wczorayszéy nocy przejechało tędy dwóch gońców z Wiédnia do Petersburga, to jest, PP. Dersceny von Dertzen nadworny sekretarz cesarsko-austryjacki, i Gregorieff porucznik cesarsko-rossyjski; pierwszy około 2giéy z północy, a drugi, w trzy lub cztery godziny późniey, już nadedniem.

Około południa rozeszła się z *Dostrzegacza Austryjackiego* zasmucająca wiadomość o niebespiecznym stanie zdrowia Nayjaśnieyszego Cesarza Franciszka, jednego z Trzech Naywspaniałomyślnieyszych Opiekunów krainy naszéy, dochodząca po dzień 27 Lutego.

Tey chwili, odbieramy z listów handlowych, naynowszy buletyn o stanie zdrowia Nayjaśnieyszego Monarchy z dnia 28 lutego z rana, téy osnowy:

»Jego Cesarska Mość przepędził noc bardzo niespokoynie i bezsennie, symptomata spodziewanego przesilenia (*crisis*) jeszcze się nieobjawiły.»

Piszący w końcu swego listu, który już o godzinie 7 wieczorem wysłał na pocztę, dodaje: »Wiadomości odbierane w ciągu dnia, mało czyniły nadziei.»

Na giełdzie wiedeńskiéy, między innemi akcye bankowe, z rana dnia 28 lutego, dla natłoku ofiarowanych do sprzedarzy papierów, spadły z 1260 na 1220, późniey podniosły się do 1235, ale znowu przy zamknięciu giełdy spadły na 1230, a późniey na 1220 na powrot.

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 2 i 3 Marca 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	20	—	19	—	18	—	—	—
— Zyta........	18	—	17	15	16	15	16	—
— Jęczmien:	16	15	—	—	—	—	—	—
— Owsa.......	11	10	11	—	10	—	—	—
— Grochu	24	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł... ...	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G.
Gołembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 649 ciągnieniu dnia 4 Marca 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

16. — 4. — 17. — 73. — 2.

Przyszłe Ciągnienie 650 przypada d. 11 Marca 1835 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 16 *Lutego*. W reskrypcie Cesarskim nadającym ordery S. Stanisława, I. klassy JW. X. Pawłowskiemu, biskupowi zarządz. dyecezyą Płocką i 2. kl. JW. X. Straszyńskiemu, kanonikowi metrop. zarządz. archydyec. Warszawską, (obacz Gaz: Codz. Nr. 998), wyrażono: iż otrzymali te ozdoby, na poświadczenie Xięcia Namiestnika król. o odznaczającéy się gorliwością ich służbie, i gotowości do pomagania widokom rządu.

Z ogłoszeniem Naywyżéy zatwierdzonego w dniu 7 stycznia b. r. następnego zdania Rady państwa: »Rada w departamencie Praw i w ogólnem zgromadzeniu, po roztrząśnieniu przedstawienia ministra sprawiedliwości, na naypowinnieysze prośby jenerała byłych woysk Pols., Józefa Wawrzeckiego i szambelana hrabi Ign. Zabiełło, o pozwolenie temu ostatniemu i jego potomkom, przyłączyć do swego nazwiska, nazwisko piérwszego, i zgadzając się ze zdaniem w tym przedmiocie tegoż ministra, postanowiła je zatwierdzić.»

Paryż 13 *Lutego*. Zmarły tu P. Dupuytren, miał lat 57, urodził się dnia 3 Październik 1777 roku, w Pierre-Bussiere. Już w roku 1795, nie mając jeszcze spełna lat 18, został mianowany prosektorem w szkole lekarskiéy, podtenczas na nowo urządzonéy. Roku 1801 był mianowany dyrektorem anatomicznego oddziału, a w r. 1803 drugim lekarzem w *Hotel-Dieu*. Po śmierci sławnego Sabatier, otrzymał wakujące po tymże mieysce professora w fakultecie lekarskim, a roku 1818, piérwszego chirurga w szpitalu *Hotel-Dieu*. Był on członkiem instytutu, akademii lekarskiéy, rady zdrowia, baronem, urzędnikiem legii honorowéy, kawalerem francuskiego orderu S. Michała i rossyjskiego S. Włodzimierza.

Gazette de Metz umieściła nekrolog, zmarłego niedawno w Paryżu, byłego prefekta policyi, za rządu Karola X, Pana Manguin. Jest tam następujący ustęp: »Nikt podobno nie wie jeszcze o tém, że zmarły Manguin będąc prefektem policyi w roku 1830, nietylko zostawił nietkniętą kassę wydatków taynych, mającą w gotowiźnie blisko 2 milijony franków, które mógł sobie bespiecznie przywłaszczyć lub Karolowi X oddać, ale nadto, oddalił się z urzędowania, posuwając swoją sumienność aż do tego stopnia, że nie kazał sobie zapłacić pensyi zalegającéy. Dopiéro jego następca, Pan Bavoux, odesłał mu przypadającą należytość.»

Pan Ponte Coulant wydał broszurkę o komecie Haleya, w któréy nieprzecząc, że takowy może się zetknąć z kulą ziemską, tak między innemi powiada: »Nie poymuję wcale, jakim sposobem wielu uczonych mogło gardzić słuszną obawą, dającą się spostrzegać u niektórych osób w czasie zapowiedzenia o zbliżeniu komety ku ziemi. Mojem zdaniem, jest równym dowodem niewiadomości w téy mierze, tak z jednéy strony zaufanie ślepe, jak z drugiéy zabobonna bojaźń. Z powodu tego można wszakże powiedzieć, iż byłoby śmiesznością ze strony ludzi, żyjących spokoynie śród tylu zagrażających wydarzeń, gdyby tak niepewnéy rzeczy, jaką jest spotkanie się komety z ziemią, lękać się mieli. I cóż mniéy więcéy na jednéy przygodzie zniszczenia, zależyć może? Nie mamyż trzęsienia ziemi, cholery i włanych głupstw naszych?»

Dnia 10 b. m. znaleziono w Lille, przy wypakowywaniu bawełny, zakupionéy do fabryki Pana Sellier, dobrze zachowanego trupa, jakiegoś murzyna. Ta bawełna pochodziła z Fernambuco.

Jest zamiarem rządu sprowadzić do Pa-

ryża kilku młodych krajowców z Algieru, którzyby okazywali zdolność do nauk lekarskich, a po ukończeniu takowych, wróciwszy między swoje góry, odbywaliby tamże praktykę lekarską.

Władze algierskie wysłały nowy rodzay missyonarzy pomiędzy pokolenia arabskie; są to lekarze francuscy, którzy się udają do Beduinów, i zaymują się leczeniem tychże. Z początku nie szło im dobrze, ale z czasem powzięto ku nim zaufanie, i mają teraz w kuracyi do 160 chorych.

Ministeryalny dziennik marsyliyski *Garde National* powiada: »Mamy sobie za obowiązek, nieczynić już z tego tajemnicy, że z Girgenti, w Sycylii, wypędzono dwa okręty nasze, którym pierwéy przez dni 19 kwarantanę odbywać tamże kazano. Temi okrętami są: bryg *Eugene* dowodzony przez kapitana Hennequin, i bryg *Elise* dowodzony przez kapitana Cloitre. Obadwa zeznali powyższą istotę czynu.»

Z Hawru donoszą o bliskiém tamże przybyciu, nader licznego towarzystwa literatów uczonych i artystów, zamierzających odbyć podróż na około świata. Pomysł téy podróży przypisują jednemu z pierwszych dramatycznych autorów naszych, któremu udało się skłonić trzech wielkich kapitalistów ku temu przedsięwzięciu. Zapewniają oraz, iż dla uprzyjemnienia téy wędrówki, zezwolili na żądanie dwóch nader wziętych aktorek, które oświadczyły nayżywszą chęć dzielenia z nimi niebespieczeństw żeglugi.

Turyn 5 *Lutego.* Wypadki madryckie z dnia 18 z. m., nie zadziwiły tu nikogo; już oddawna przewidywano coś podobnego. Związki utrzymywane dotąd z Hiszpanią, wyjaśnają się powoli i dają przekonanie, że jeżeli obawiano się kiedyś reakcyi w duchu liberalnym ze strony Hisapanii na kraje włoskie, teraz może się Hiszpanija obawiać reakcyi w duchu przeciwnym ze strony naszéy. Przez małoznaczące zaburzenie z dnia 18, chciano tylko dotknąć się pulsu mieszkańców Madrytu, aby poznać, jak dalece obchodzi ich utrzymanie rządów królowéy i istnącego statutu. Jeżeli więc powątpiewano dotąd o trwałości statutu królewskiego, któremu liberaliści niezupełnie sprzyjają, to teraz mamy pewność nayzupełnieyszą, że tenże statut będzie raczéy grobem, aniżeli puklerzem dla bezpieczeństwa królowéy. Wiemy już teraz, jak postąpić wypadnie, w razie, gdyby zdolności Zumalacarreguy, nie były dostateczne do zdziałania w Madrycie katastrofy stanowczéy; idzie tu o restauracyą albo o rzeczpospolitę, wiemy bowiem z doswiadczenia, że ta ostatnia sprowadzi pierwszą niezawodnie. Każde zatém poruszenie w Hiszpanii, bez względu na swą naturę, dążność i nazwisko, nieinaczéy tylko karlistowskiém nazwane być musi, bo przez nie, sprawa D. Karlosa nabiéra wzmocnienia. Nie powinno więc zadziwiać, że będą przedsiebrane wszelkie środki i sposoby, aby zamieszanie w Hiszpanii wzniecać i utrzymywać.

Lizbona 7 *Lutego.* W izbie reprzentantów wnosił P. Lionel Tavares, aby zapytano ministrów, czy xiąże Wellington i lord Beresford, pobierają jeszcze pensye ze skarbu Portugalskiego i jak wielkie? i czyli roszczą sobie prawo do dalszego tychże pobierania.

Kommissya wyznaczona do rozpoznania petycyi projektowaney przez 31 członków oppozycyi, którzy chcieli upraszać królowę o rozwiązanie teraźnieyszych kortezów, oświadczyła się z wielorakich względów, przeciwko teyże. Nie utrzymnł się więc wniesiony adres.

Ogłoszone zostało postanowienie królowey, że nikt więcey nad jeden urząd piastować nie może; udzielono także dymissye kilku urzędnikom, znanym z przychylności swojey do dawnego systemu. Innem postanowieniem królewskiém, zaprowadzona została izba doradcza, złożona z 12 członków samych kupców i rękodzielników portugalskich, któréy obowiązkiem będzie, roztrząsać wszystkie projekta rządowe, dotyczące handlu, przemysłu, rolnictwa i t. p., i podawać rzą-

dowi uwagi swoje w tey mierze. Te urządzenia przyjęto w publiczności z wielkiem zadowoleniem.

Egipt. (Podług francuskiego *Constitutionel*). Ibrahim basza nie był przywołany jak to niemieckie pisma doniosly, na konferencyą z oycem swoim. Przywołanie tegoż z Syryi do Alexandryi, jest skutkiem nieukontentowania vice-króla. Ibrahim zarządzał w Syryi z całą surowością i gwałtownością charakteru swego, co było jedyną przyczyną buntowniczych poruszeń w tym kraju, od czasu zawojowania. Idąc za radą pewnego Francuza, znaczny wpływ mającego, uznał Mehemed-Ali za rzecz stósowną, odwołać syna swojego, ażeby ułagodzić Syryjczyków; Ibrahim zaś tak dalece popadł sam w niełaskę, że w chwili, kiedy bryg *la Flèche* odpływał z Egiptu, nie miał on jeszcze pozwolenia jechać za oycem do Kairu, gdzie dotąd tenże bawi. Ibrahim wrocił do Alexandryi na angielskim statku parowym, z czego korzystając ajenci tego narodu, starali się wszelkiemi sposobami, ażeby zjednać sobie przychylność i zyskać jego zaufanie. Mówią, że wskutek ich zabiegów, oddala się biegły inżenier Pan Cerysy, z powrotem do Francyi. Jeżeli to jest prawdą, należy przeto wiedzieć, że Anglicy już od dawnego czasu starali się u vice-króla, o pozwolenie budowania swoim kosztem kanału Suez; co odradzał mu zawsze P. Cerisy, ostrzegając, że jak tylko raz w ręce swoje tę robotę dostaną, później czy wcześniey, przywłaszczyć ją sobie potrafią. Wyjazd Pana Cerisy z Egiptu, pociągnie za sobą zmnieyszenie się wpływu francuskiego tamże, i może być przyczyną nieodwetowanych strat dla vice-króla. Jemu to winien Mehemed te wszystkie urządzenia w arsenałach lądowych i morskich, za pomocą których, ma woysko groźne i flottę mogącą się bez obawy mierzyć z flottą sułtańską. Tak znakomite zasługi P. Cerisy, zjednały mu wpływ wielki u baszy, a wpływu tego umiał on zawsze na korzyść ziomków swoich używać.

Zołnierze tureccy, umundorowani na sposób europeyski, dostali zeszłego lata pantaliony z białego płótna. Te i przez zimę zostawiono im, co z początku uchodziło, ale gdy ostra zima bardziey dokuczać zaczęła, żołnierze szemrali i uskarżali się na lekki ubiór. Seraskier uznał słuszność skarg ich, i chcąc tymże koniec położyć, kazał całemu woysku pantaliony, na granatowo pofarbować.

(*G. C. W.*)

Doniesienia.

Doznawszy tyle łaskawych względów Szanowney Publiczności, mam sobie za obowiązek złożyć nayczulsze podziękowanie. — Gdy jednak moja dalsza podróż na kilka dni wstrzymaną została, postanowiłem w tem krótkiem czasie, dać jeszcze trzy reprezentacye, to jest we Czwartek d. 5. marca, w Sobotę i Poniedziałek a to za zniżoną cenę. Dla tego więc uwiadomiam łaskawych amatorów ninieyszych widowisk iżby Ją swoją obecnością zaszczycić raczyli. — Na początku Reprezentacyi popisywać się jeszcze będzie panna angielika Laurent uczennica z Cyrku Olimpiyskiego sławnego Frankoniego z Paryża, już od tuteyszey Publiczności z zadowoleniem przyjmowana w czasie wystaw Pana Antenora Marto.

Henryk *Schrejer.*

Dom drewniany nowo wybudowany z stodołą, stayniami, ogródkiem fruktowem wraz z gruntami i przywilejem na lat 52 w Krzeszowicach położony, żadnemi długami nieobciążony jest z wolney ręki do sprzedania w terminie do dnia 15 marca r. b. Życzący sobie nabycia wspomnioney realności zgłosić się mogą do właścicieli tamże zamieszkałych, gdzie o cenie bliższą powziąść będą mogli wiadomość.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 3 — 4 *Marca.*

Savweryn Ludwik z Galicyi. — Bryliński Jan z Gal. — Sommer Franciszek z Gal. — Drefhal Fryderyk z Gal. — Kunka Andrzey z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Böcking Gustaw do Pruss. — Blezinger August do Pr. — Lossen Fryderyk do Pr. — Steensen de Leth officer duński do Pruss. — Breitenwald August do Polski.